

Temat: Kościół czasów apostoelskich

a) **Cel dydaktyczny:** Zrozumienie pojęcia wspólnoty i jej cech

b) **Cel wychowawczy:** Uczestniczenie we wspólnocie

Pomoce: Pismo Święte, kartki formatu A4, długopisy dla każdego uczestnika, kłębek włóczki, 4 średniej wielkości kamyki

Treść

1. Wstęp - Modlitwa na rozpoczęcie spotkania

Animator rozpoczyna spotkanie od znaku krzyża i modlitwy do Ducha Świętego (własnymi słowami lub znaną formułką)

2. Treść właściwa

I. Widzieć

Na początek animator usadza uczestników w kółku bierze włóczkę i wyjaśnia uczestnikom na czym będzie polegać ta zabawa.

Wybrana osoba wypowiada swoje imię i imię osoby, do której rzuca kłębek. Rzucając kłębek, należy przytrzymać koniec włóczki. Następna osoba znowu wypowiada swoje imię i imię osoby, do której rzuca, pamiętając o przytrzymaniu włóczki. *Animator może zacząć.*

Podsumowanie: W trakcie naszej zabawy włóczki przeplatały się, tworząc sieć, która obrazuje, jak każda osoba, jak każdy z was związana jest z pozostałymi, Jakby tak nie było, nie powstałaby nam taka piękna pajęczyna. Każdy z nas potrzebuje drugiego człowieka, któremu może “podać włóczkę”

Dlatego dzisiaj powiemy sobie o Wspólnocie.

Kładziemy na ziemi (jeśli mamy możliwość to przypinamy do tablicy) kartkę z napisem WSPÓLNOTA. Rozdajemy uczestnikom spotkania kartki i długopisy. Każdy ma za zadanie napisać słowa, które kojarzą mu się z tym pojęciem (np. grupa ludzi, społeczność, jedność, łączność, więź). Następnie każdy prezentuje swoje skojarzenia i kładzie je obok/pod kratki/q z napisem WSPÓLNOTA.

Animator rozdaje kartki i długopisy oraz tłumaczy zasady.

Proszę was abyście na kartkach, które otrzymaliście napisali słowa, które kojarzą wam się ze słowem „Wspólnota”

Uczestnicy mają około 5 minut na napisanie odpowiedzi, po tym czasie odczytują swoje odpowiedzi. (np. grupa osób związa wspólną własnością, kulturą, jedność, wspólne cechy, posiadanie czegoś)

Dziękuję za wasze odpowiedzi, którymi się podzieliliście.

Dla-cze-go wspól-no-ta? My-ślę, że to py-ta-nie za-da-je so-bie wie-lu z nas. Szu-ka-jąc na nie od-po-wie-dzi się-gnie-my do po-cząt-ków chrze-ści-jań-stwa. Zgro-ma-dze-ni w Wie-czer-ni-ku ucznio-wie trwa-li na mo-dli-twie w oczę-ki-wa-niu na ze-sła-nie Du-cha Świę-te-go, Du-cha Praw-dy i Po-cie-szy-cie-la. Two-rzy-li oni pierw-szą wspól-no-tę Ko-ścio-ła.

II. Osądzić

Przy-wo-łaj-my dwa ob-ra-zy ewan-ge-licz-ne. Pierwszy z Ewangelii św. Łukasza

(animator prosi jednego z uczestników o odczytanie tekstu)



(Łk 5,17-26): „Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli przy tym faryzeusze i uczeni w Prawie, którzy przyszedli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i Jerozolimy. A była w Nim moc Pańska, że mógł uzdrawiać. Wtem jacyś ludzie niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim. Nie mogąc z powodu tłumu w żaden sposób go przynieść, wyszli na płaski dach i przez powałę spuścili go wraz z łożem w sam środek przed Jezusa. On widząc ich wiarę rzekł: „Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy”. Na to uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli się zastanawiać i mówić. „Któż On jest, że śmie mówić bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy prócz samego Boga?” Lecz Jezus przejrzał ich myśli i rzekł do nich: „Co za myśli nurtują w sercach waszych? Cóż jest łatwiej powiedzieć: "Odpuszczają ci się twoje grzechy", czy powiedzieć: "Wstań i chodź"? Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” - rzekł do sparaliżowanego: „Mówię ci, wstań, weź swoje łoże i idź do domu!” I natychmiast wstał wobec nich, wziął łoże, na którym leżał, i poszedł do domu, wielbiąc Boga. Wtedy zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: „Przedziwne rzeczy widzieliśmy dzisiaj.”



- Co jest wyjątkowego w tym fragmencie w odniesieniu do wspólnoty? *(widzimy przyjaciół, którzy przynoszą do Je-zu-sa pa-ra-li-ty-ka)*



Animator kontynuuje:

Nie mo-gąc prze-ci-snąć się przez tłum, spu-ści-li ło-że przez dach. We wspól-no-cie nie-sie-my się wza-jem-nie do Je-zu-sa. Wspól-no-ta uczy nas wza-jem-nej od-po-wie-dzial-no-ści za sie-bie w dro-dze do Pa-na Bo-ga. Trud-no jest po-znać Je-zu-sa sa-me-mu.

Przy-wo-łaj-my teraz po-stać To-ma-sza Apo-sto-ła.



(J 20,19-29): „Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: „Widzieliśmy Pana!” Ale on rzekł do nich: „Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę”. A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: „Pokój wam!” Następnie rzekł do Tomasza: „Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!” Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój!” Powiedział mu Jezus: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”.



- Dlaczego Tomasz nie doświadczył spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym, gdy ten po raz pierwszy ukazał się uczniom? *(bo nie było go razem z uczniami)*



Animator kontynuuje:

Gdy Pan Je-zus uka-zał się po zmar-twych-wsta-niu Apo-sto-łom zgro-ma-dzo-nym w Wie-czer-ni-ku, To-ma-sza nie by-ło wraz z ni-mi. Nie da-wał wia-ry po-zo-sta-łym uczniom, że wi-dzie-li Zmar-twych-wsta-łe-go: jeśli nie uj-rzę na rę-kach Je-go zna-ku gwoź-dzi i nie wło-żę pal-ca me-go w Je-go ra-ny, nie uwie-rzę. Po ty-go-dniu, gdy To-masz trwał wraz z po-zo-sta-ły-mi uczenia-mi, Pan Je-zus dał mu się po-znać. To-masz roz-po-znał Je-zu-sa prze-by-wa-jąc wraz z in-ny-mi, we wspól-no-cie.

Jak za-tem bu-do-wać wspól-no-tę? Teraz jednak zobaczmy jak dokładnie Dzieje Apostolskie ukazują pierwotną wspólnotę Kościoła. Od początku istnienia chrześcijaństwa to wspólnota jest ukazana jako wzór życia Kościoła na świecie oraz dla funkcjonowania wszystkich wspólnot chrześcijańskich.

(Animator prosi uczestnika spotkania o odczytanie pierwszego fragmentu)



(Dz 2, 42-47): „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.”



- Jak wyglądała codzienność chrześcijan żyjących we wspólnocie jerozolimskiej? (trwanie we wspólnocie, w łamaniu chleba, wspólna modlitwa, sprzedawali majątki, wspólnota dóbr, dzielenie się z potrzebującymi)
- Jakie były skutki takiego stylu życia? (szacunek wśród ludu, lud odnosił się do nich życzliwie, Pan powiększał liczbę wierzących)

Animator podsumowuje:



Ta-ka wspól-no-ta po-win-na być dla nas wzo-rem. Jak mogliśmy usłyszeć życie Kościoła w czasach apostołów opierało się na kilku filarach:

- wspólna wiara w Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela,
- wspólna modlitwa,
- wspólna Eucharystia - łamanie chleba,
- wspólnota dóbr materialnych.

Przy-pa-trz-my się za-tem, poszczególnym tym cechom. Co dany fragment mówi o konkretnych filarach pierwotnej wspólnoty:

Animator bierze 4 kamyki. Przy odkrywaniu każdego filaru stawia jeden kamyk - który symbolizuje ten filar, tak, aby na końcu powstał kwadrat na którym będzie można położyć/postawić wspólnotę (kartkę A4 z napisem WSPÓLNOTA - można wykorzystać tą samą to poprzednio)

1. wspólna wiara w Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela - Jezus w centrum



Animator bierze jeden kamyk i ustawi go w widocznym miejscu.

Wspól-no-ta nie jest ce-lem sa-mym w so-bie. Wspól-no-ta chrze-ści-jań-ska to gru-pa lu-dzi, któ-ra gro-ma-dzi się wo-kół Je-zu-sa Chry-stu-sa, ze wzglę-du na Nie-go i w Je-go imię.



„Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie” lub w innym miejscu: “Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wszyscy oni mieli wielką łaskę”.



- Czy znacie inny fragment z Pisma Świętego mówiący o tym? (animator ma tak poprowadzić uczestników spotkania, aby wybrzmiały słowa:)



(Mt 18,19-20) „Je-śli dwaj z was na zie-mi zgod-nie o coś pro-sić bę-dą, to wszyst-kie-go uży-czy im mój Oj-ciec, któ-ry jest w nie-bie. Bo gdzie są dwaj al-bo trzej ze-bra-ni w imię mo-je, tam je-stem po-śród nich ”.

Za-wsze mu-si-my mieć tę in-ten-cję, iż gro-ma-dzi-my się dla Pa-na, ze wzglę-du na Nie-go. Je-zus nas mi-łu-je nie-skoń-cze-nie. Pra-gnie nas le-czyć, po-ma-gać nam. Róż-ne są mo-ty-wy na-sze-go przyj-ścia do wspól-no-ty: roz-wią-za-nie pro-ble-mów, umoc-nie-nie, uzdro-wie-nie z cho-rób, szu-ka-nie przy-ja-ciół. Pa-mię-taj-my jed-nak, że to Je-zus powinien być w cen-trum, aby-śmy nie przy-cho-dzi-li po to by spo-tkać się z mi-ły-mi ludź-mi, prze-żyć coś mi-łe-go. Mo-że wów-czas po-wstać nie-bez-pie-czeń-stwo prze-kształ-ce-nia ta-kiej gru-py w klub to-wa-rzy-ski, to-wa-rzy-stwo wza-jem-nej

ad-o-ra-cji. Je-zus mu-si być w cen-trum na-szych prze-żyć, my-śli, uczuć, pra-gnień, wy-bo-rów itd.

Animator bierze kartkę z napisem WSPÓLNOTA i próbuje ją położyć na kamyku..

Kartka - symbol wspólnoty nie leży, także oznacza to, że wspólnota, nie może mieć jednego filaru, odkrywajmy dalej.

2. Trwa-nie na mo-dli-twie

Animator bierze drugi kamyk i go ustawia w widocznym dla wszystkich miejscu.

- co to znaczy? (jednoczyć się)

Mo-dli-twa jest si-łą jed-no-czą-cą. Po-przez mo-dli-twę utrzy-mu-je-my więź z Bo-giem. Ogrom-nie waż-na jest więź z Bo-giem w co-dzien-no-ści, nie tyl-ko na spo-tka-niu mo-dli-tew-nym. Mo-dli-twa wspól-no-to-wa za-le-ży w du-żym stop-niu od mo-dli-twy in-dy-wi-du-al-nej. Za-nie-dba-nie mo-dli-twy in-dy-wi-du-al-nej osła-bia ca-łą wspól-no-tę.

Animator bierze kartkę i próbuje ją położyć na tych dwóch kamykach.

Kartka- wspólnota leży już trochę bardziej stabilnie, jednak nie do końca, musimy znaleźć i odkryć kolejne filary.

3. Eu-cha-ry-stia - łamanie chleba

Animator bierze trzeci kamyk i go ustawia w widocznym dla wszystkich miejscu, ale w takim stosunku do poprzednich, aby wychodził kwadrat.

Eu-cha-ry-stia jest cen-trum ży-cia chrze-ści-jań-skie-go. Tu spo-ty-ka-my Te-go, któ-ry od-dał za nas sa-me-go sie-bie. Eu-cha-ry-stia uczy nas mi-ło-ści w wy-mia-rze krzy-ża, ofia-ry, od-da-wa-nia ży-cia.

Animator dalej próbuje położyć kartkę.

Popatrzcie, kartka - wspólnota już prawie stoi stabilnie, ale jeszcze czegoś brakuje..

4. Wspólnota dóbr - zjednoczenie w miłości

Animator bierze ostatni kamyk i go ustawia w widocznym dla wszystkich miejscu, ale w takim stosunku do poprzednich, aby wyszedł kwadrat.

“Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne”. (...) Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.

- Jak wyglądało życie pierwotnej wspólnoty? (nikt nie nazywał swoim, tego co posiadał, wszystko mieli wspólne, nikt nie cierpiał niedostatku, rozdzielali pieniądze według potrzeb)

Wspól-no-ta ży-je bez-in-te-re-sow-ną mi-ło-ścią. W praw-dzi-wej wspól-no-cie lu-dzie nie tyl-ko mo-dlą się i klasz-czą, ale trosz-czą się o sie-bie na-wza-jem.

Animator po omówionym filarze i ułożeniu z kamyków kwadratu, kładzie na niego WSPÓLNOTE (kartkę z napisem)

Podsumowanie dynamiki: A więc mamy 4 filary, na których wspólnota stoi stabilnie, jak widzieliśmy, jeśli nie było wszystkich tych filarów, wspólnota była chwiejna. Jeśli wspólnota kościoła nie była oparta, na tych 4 filarach to by się chwiała.

Pierwsza wspólnota Kościoła, nie była jednolita i składała się z wielu grup, tzw. gmin chrześcijańskich. Pierwsza taka gmina chrześcijańska, skupiała się właśnie wokół apostołów, a pierwsi chrześcijanie wiedzieli, że z nimi jest Chrystus, który zostawił im Ducha Świętego. Jego wyznawcy mieli świadomość przynależności do jednej wspólnoty: „Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest”. Głosili oni Dobrą Nowinę o zbawieniu, poprzez słowo i świadectwo życia. Chrześcijanie kształtowali swoje życie według wskazań Ewangelii i nauki apostołów. Często spożywali wspólnie posiłki oraz gromadzili się na łamaniu chleba – Eucharystii. Pomoc potrzebującym (nawet obcym), wzajemna służba oraz wspólnota majątkowa to cechy, które ich wyróżniały.

Bóg powołując nas do życia zapragnął, abyśmy uczestniczyli we wspólnocie i czerpali z tego radość. Jego zamysłem, nie jest filozofia „Zosi samosi”, sam Bóg istnieje jako wspólnota Osób: Ojciec, Syn i Duch Święty, czerpiąc doskonałą radość i spełnienie.

Chciałbym, abyście pamiętali, że jesteście potrzebni we wspólnocie, w Kościele. Nikt, ani nic nie wyrzuca was z tej wspólnoty, trwajcie w niej!!



III. Działać

Przy-cho-dzi-my do wspól-no-ty, bo pra-gnie-my cie-pła i mi-ło-ści. Zrzu-ca-my z sie-bie ma-ski, od-rzu-ca-my ogra-ni-cza-ją-ce nas ba-rie-ry. Prze-ży-wa-my czas jed-no-ści i ra-do-ści. Nie-jed-no-krot-nie jed-nak we wspól-no-cie ujaw-nia-ją się na-sze sła-bo-ści, na-sza zra-nio-na uczu-cio-wość. Ży-jąc w bli-sko-ści in-nych osób zda-je-my so-bie spra-wę z te-go, jak bar-dzo je-ste-śmy nie-zdol-ni do mi-ło-ści, jak da-le-ce od-rzu-ca-my in-nych i za-skle-pia-my się w so-bie. Ży-cie wspól-no-to-we mo-że być przy-krym uzmy-sło-wie-niem so-bie na-szych sła-bo-ści i ogra-ni-czeń. Jed-nak-że, wspól-no-ta jest rów-nież miej-scem, w któ-rym dzia-ła ła-ska Bo-ża i na-sze ego-istycz-ne "ja" mo-że umrzeć, aby no-wy czło-wiek mógł zmar-twych-wstać.

Animatorska przytacza świadectwo.

Pozwólcie, że przytoczę wam pewne świadectwo.

“Pierwszy raz ze wspólnotą chrześcijańską spotkałam się, gdy miałam osiemnaście lat. Wtedy też przeżyłam swoje nawrócenie, a moje spojrzenie na życie znacznie się zmieniło. Po dwóch latach formowania się we wspólnocie widzę jak wiele wniosła do mojego życia.

Przede wszystkim wspólnota daje mi możliwość wzrostu duchowego. Co to oznacza? Uczestnictwo w cotygodniowych spotkaniach (na których razem się modlimy i dzielimy tym, co rozważaliśmy przez ostatni tydzień) sprawia, że moja osobista relacja z Bogiem nieustannie się rozwija. Obecność w moim życiu wspólnotowych ludzi zapewnia też kontrolę nad tym, w którą stronę idę. Wiem, że gdy zboczę z drogi prowadzącej do zbawienia, to moi przyjaciele naprowadzą mnie na nią na nowo. Cotygodniowe spotkania motywują też do codziennego rozwijania relacji z Bogiem, poprzez czytanie i rozważanie Jego Słowa. Wspólnota chrześcijańska pomaga w przezwyciężaniu samych siebie i zachęca do pracy nad sobą. Uczy cierpliwości, współpracy w grupie oraz dawania siebie innym. Ponieważ dążymy do jednego celu, czyli zbawienia, we wspólnocie tworzymy jedność. Jedność tworzy silne więzi, a my zyskujemy drugą rodzinę. Nie, nie przesadzam z tym stwierdzeniem. Gdy wyprowadziłam się z rodzinnego miasta i wyjechałam na studia, brak rodziny na wyciągnięcie ręki dawał się odczuć. Pójście na spotkanie wspólnoty spowodowało poznanie świetnych ludzi, którzy przyjęli mnie i stali się dla mnie jak rodzina. Miałaś kiedyś takie poczucie, że jesteś zupełnie osamotniony w swoich poglądach? Ja tak, wiedziałam, że mój system wartości odbiega od kreowanego przez media, czy postrzeganego jako poprawny przez dzisiejszy świat. Miałam poczucie, że w swoich chrześcijańskich założeniach jestem sama. Wspólnota dała mi poczucie, że wcale tak nie jest. Odkryłam, że nas - ludzi, którzy na co dzień próbują żyć po chrześcijańsku - jest bardzo dużo. Należenie do wspólnot chrześcijańskich dało mi o wiele więcej. Oczywiście życie we wspólnocie nie zawsze jest kolorowe, bo nie da się być idealnym. Ale każda trudna sytuacja uczy nas czegoś oraz nakłania do tego by bardziej starać się i z dnia na dzień bardziej kochać. W końcu istotą więzi jest miłość” – Ola



- Co daje Oli trwanie we wspólnocie? (wzrost duchowy, jej relacja z Bogiem się rozwija, kontrolę nad tym w którą idzie stronę, pomaga przewyższać samą siebie i zachęca do pracy nad sobą, poczucie wartości oraz tego, że nie jest sama ze swoimi poglądami, problemami)

Animator na koniec sam może podzielić się swoim świadectwem doświadczenia wspólnoty.

1 Hasło spotkania

Jeśli trwamy we wspólnocie, to nigdy nie jesteśmy sami.

2 Piosenka spotkania

„Duch Święty niech jednoczy nas”

3 Zadanie apostoelskie

Jeśli nie należysz do żadnej wspólnoty działającej przy parafii, szkole to dołącz do niej.

4 Modlitwa na zakończenie

Animator kończy spotkanie modlitwą.

Dobry Boże, dziękujemy Ci za ten czas, za to spotkanie, za to, że mogliśmy się spotkać, porozmawiać i porozwagać Twoje słowo. „Ojcze nasz...”

